

LIST PASTERSKI

OSOBY KONSEKROWANE W SŁUŻBIE CZŁOWIEKOWI W POTRZEBIE

III Niedziela Zwykła – 27.01.2008 r.

Iz 8, 23b-9,3
I Kor 1, 10-13
Mt 4, 12-23

Drodzy Bracia i Siostry,

Obchodząc w całym Kościele 2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego, już po raz dwunasty Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, pragniemy w Polsce przygotować się do tego świętowania i – w świetle słowa Bożego dzisiejszej niedzieli rozważyć niektóre formy służby miłości (*servitium caritatis*), jaką pełnią osoby konsekrowane wobec człowieka znajdującego się w potrzebie. Służba ta bowiem jest nie tylko „obfitowaniem w dobre uczynki” – o co zresztą prosiliśmy w dzisiejszej kolekcie – ale też uczestnictwem w misji całego Kościoła, a ta jest przecież kontynuacją misji samego Jezusa Chrystusa.

1. „Złamałeś jego ciężkie jarzmo”: nieść wyzwolenie

Prorok Izajasz w pierwszym czytaniu opisując tragiczną sytuację społeczeństwa Galilei (czyli „Krainy Zabulona i Neftalego”), które po najeździe Asyrii w 732 roku przed Chrystusem, zostało w dużej części deportowane do niewoli i skazane na niebyt historyczny, mówi o ciemnościach i mrokach, o upokorzeniu przez Pana; ale też w tych konkretnych wydarzeniach dziejowych dostrzega promyk nadziei, widzi „światłość wielką” tudzież „pomnożoną radość” i „zwiększone wesele”. U podstaw tej proroczej wizji legła Boża obietnica przyjścia Mesjasza, który niesie wyzwolenie: „łamię ciężkie jarzmo i pret ciemieńczy”.

„Nieść wyzwolenie” – oto zadanie, które wiele zakonów ma zapisane w swoich ustawach (*Konstytucjach*). Przecież i dziś niesprawiedliwości, ucisku i niewoli nie brakuje na świecie w żadnym jego zakątku. Są niewole

indywidualne (takie jak narkomania, alkoholizm, nikotynizm i inne zgubne nałogi i uzależnienia oraz przewlekłe nieuleczalne choroby) i są też niewole strukturalne (takie jak choćby handel ludźmi, prostytutka, ekonomia bez solidarności, zjawiska migracyjne). Osoby konsekrowane stały zawsze w pierwszym szeregu tych, którzy nieśli „światłość wielką” dla „mieszkańców kraju mroków”; tych, którzy nieśli wolność dla zniewolonych i uciśnionych. Przywołajmy parę przykładów: trynitarze na przestrzeni wieków „wykupili” wolność dla dziesiątek tysięcy niewolników, współcześnie pracują wśród więźniów i uzależnionych; kamilianie poświęcają się narkomanom i bezdomnym; siostry Maryi Niepokalanej, pasterki i pasterzanki ratują kobiety oddające się prostytutce: prowadzą dla tych kobiet specjalne domy i wdrażają niecodzienny program wychodzenia z tej niewoli; bonifratrzy mają własne apteki i szpitale.

A w ogóle warto wiedzieć, że zakony żeńskie w Polsce prowadzą na dzień dzisiejszy: 20 placówek dla dorosłych upośledzonych umysłowo i ze schorzeniami układu nerwowego i 105 analogicznych dla dzieci; 93 placówki dla osób starszych i chronicznie chorych; 12 ośrodków różnych specjalności oraz 2 hospicja, 3 apteki i 2 szpitale. Zakony męskie na tym polu też mają wielki dorobek: 15 placówek dla dorosłych upośledzonych umysłowo i ze schorzeniami układu nerwowego i 10 analogicznych dla dzieci, 8 placówek dla osób w podeszłym wieku i chronicznie chorych, 7 placówek dla osób uzależnionych, narkomanów, chorych na AIDS, alkoholików, a także 5 hospicjów, 12 przychodni i 4 szpitale. Ponadto jedne i drugie pomagają ubogim w 19 schroniskach i przytuliskach oraz wydają posiłki w 46 kuchniach dla ubogich.

Bogu niech będą dzięki za osoby konsekrowane, za ich wrażliwość i przejęcie się do głębi potrzebami świata cierpiącego i ubogiego, za ich siłę wyobraźni i kreatywności w pomaganiu potrzebującym i zniewolonym, za ich ofiarną i gorliwą służbę przede wszystkim najuboższym i najbardziej potrzebującym.

2. „Byście byli jednego ducha i jednej myśli”: budować pokój i wspólnotę

Drugie czytanie przynosi nam reakcję św. Pawła na spory, swary, waśnie i kłótnie chrześcijan w Koryncie. Apostoł upomina ich i zaklina, aby przestali siać ziarna niezdrowej rywalizacji i gorszącej niezgody. Taka postawa bowiem niszczy jedność i wprowadza godne ubolewania rozłamy. A w Kościele nie powinien panować ani duch wymuszonego kolektywizmu ani egoistycznego indywidualizmu; każda zaś wspólnota zakonna żyje duchowością komunii, a nie kultem jednostki (nawet jeżeli ona byłaby najbardziej charyzmatyczna i utalentowana). „Od osób konsekrowanych oczekuje się, by były prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością, jako świadkowie i twórcy owej <wizji komunii>, która zgodnie z zamysłem Bożym stanowi zwieńczenie historii człowieka” (*Vita consecrata*, 46).

„Tworzenie komunii”, budowanie wspólnoty wiary, które ułatwiają wzajemną akceptację, sprzyjają praktykowaniu życia chrześcijańskiego, krzewią

przyjaźń i popierają współpracę – to posługa wielu osób konsekrowanych zaangażowanych w apostołatach wychowawczych i parafialnych. Szczególnie owocne są tutaj relacje z tymi świeckimi, którzy współuczestniczą w tym samym charyzmacie i misji, co osoby konsekrowane. W ten sposób zaczyn Bożej łaski wchodzi niejako w wielką dzieję życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego na świecie i jest stawiany opór dążeniom rozłamowym i separatystycznym, jakich i dziś nie brakuje w sercu człowieka i w relacjach społecznych.

Nie tyle chodzi tu o budowanie alternatywy dla bezosobowej globalizacji, ile o odpowiedź i pomoc tym, którzy tęsknią za autentyczną wspólnotą i jednością w duchu miłości i solidarności. To są emigranci i uciekinierzy, turyści i pielgrzymi, bezrobotni i bezdomni, odrzuceni na margines i zapomniani, dzieci i młodzież, niepełnosprawni i w podeszłym wieku. Przywołajmy parę przykładów: pijarzy, salezjanie, bracia szkolni, michaelici, salwatorianie czy siostry prezentki, urszulanki szare, niepokalanki, nazaretanki i zmartwychwstanki specjalizują się w wychowaniu i duszpasterstwie młodzieży. Z prowadzenia sanktuariów i ośrodków rekolekcyjnych znani są m.in. franciszkanie, kapucyni, franciszkanie konwentualni, karmelici bosci i jezuiti. Działalność charytatywna jest domeną m.in. albertynów, którzy pomagają ubogim w schroniskach i przytuliskach oraz wydają posiłki w kuchniach dla ubogich. Wśród polskich emigrantów pracują m.in. chrystusowcy, zmartwychwstańcy i misjonarki Chrystusa Króla.

A w ogóle warto wiedzieć, że zakony w Polsce obsługują 136 sanktuariów, kierują 178 domami rekolekcyjnymi, formacyjnymi, powołaniowymi itp. Z ich inspiracji i pod ich opieką działa 91 różnego rodzaju ruchów, organizacji, stowarzyszeń, fundacji i innych instytucji skupiających świeckich. Prowadzą 78 świetlic, oratoriów i ośrodków wychowawczych, 31 szkół podstawowych, 58 gimnazja, 62 szkoły średnie i policealne, 8 wyższych uczelni, 67 burs, 29 domów samotnej matki; 48 domów dziecka, 392 przedszkola i ochronki. Za tymi suchymi liczbami ukryty jest niezliczony tłum ludzi w potrzebie, którym przyniosły pomoc osoby konsekrowane.

Trzeba przy tym pamiętać, że osoby konsekrowane niosąc pomoc potrzebującym, w rzeczywistości troszczą się „o wizerunek Boga zniekształcony w obliczach braci i sióstr, w ich twarzach oszpeconych przez głód, w twarzach rozczarowanych przez puste obietnice polityków, w upokorzonych twarzach tych, których kultura jest poniżana, w twarzach przełkniętych zaślepioną przemocą, w niespokojnych twarzach dzieci, w twarzach kobiet znieważanych i poniżanych, w zmęczonych twarzach migrantów, którzy nie spotkali się z godziwym przyjęciem, w twarzach starców, którym brak najbardziej podstawowych warunków godnego życia” (*Vita consecrata*, 75).

Bogu niech będą dzięki za osoby konsekrowane, za ich życie ofiarnej, czynnej i bezinteresownej miłości, która tworzy pokój i komunie, za nową wyobraźnię miłosierdzia w pomaganiu opuszczonym i zagubionym, za ich konkretną i wielkoduszną służbę przede wszystkim dzieciom i młodzieży.

3. „Głosząc Ewangelię o królestwie”: ewangelizować

Ewangelia dzisiejszej niedzieli ukazuje nam, jak Chrystus opuszcza Nazaret, osiedla się w „Kafarnaum nad jeziorem” i rozpoczyna „nauczać”. Zaraz też, „gdy przechodził obok Jeziora Galilejskiego”, powołał pierwszych uczniów, braci Szymona i Andrzeja, a potem innych dwóch braci, Jakuba i Jana; wszyscy oddawali się rybołówstwu. Pan Jezus – jakby na osłodę odejścia od aktualnego zawodu – obiecuje im zaraz na początku, iż uczyni ich „rybakami ludzi”. Ci wezwani „*natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim*”. Na razie muszą się uczyć w szkole Mistrza: potem dopiero – uformowani i przygotowani – zostaną wysłani w świat, aby „głosić Ewangelię o królestwie”.

„Ewangelizowanie” to są najpiękniejsze i najbardziej śmiałe strony historii wielu zakonów. Zresztą osoby konsekrowane, ze swej natury, nie mogą pozostać zamknięte w sobie, bo są wezwane do ogołocenia i poświęcenia się, jak Jezus, na służbę potrzebujących. A przecież jeszcze tak wielu ludzi nie poznało objawienia się Bożej miłości w Chrystusie, jest jeszcze na naszej planecie wiele białych plam, które nie zostały uświęcone Ewangelią. Któż mógłby pozostać obojętny wobec tego faktu? Dlatego z radością i entuzjazmem tysiące osób konsekrowanych udaje się w obce strony, aby przepowiadać Chrystusa różnym (czasem bardzo egzotycznym) ludom i narodom. Prym wśród 3,5 tysiąca polskich zakonników pracujących na misjach i za granicą wiodą werbiści, chrystusowcy, franciszkanie konwentualni, franciszkanie, salezianie, oblaci i salwatorianie. Polskich zakonnic pracujących na misjach i zagranicą jest ok. 2,5 tysiąca: najwięcej pochodzi ze zgromadzenia służebniczek starowiejskich, franciszkanek misjonarek, nazaretanek, elżbietanek, sercanek, urszulanek szarych, klawerianek, werbistek i misjonarek Chrystusa Króla.

Szczególną formą głoszenia Słowa Bożego jest ewangelizacja przez środki masowego przekazu. W tej działalności specjalizują się takie zgromadzenia, jak pallotyni, pauliści, jezuiti, dominikanie, redemptoryści, franciszkanie konwentualni, loretanki a także paulistki i salwatorianie, którzy do ewangelizacji wykorzystują najnowocześniejsze środki społecznego przekazu, m.in. przez płyty CD i sieć Internetu. Do najbardziej znanych należy *Radio Maryja* i telewizja TRWAM redemptorystów, czy Telewizja Niepokalanów franciszkanów konwentualnych, z czasopism np. dominikański miesięcznik "W drodze" czy jezuicki "Przeгляд Powszechny".

A w ogóle warto wiedzieć, że zakony w Polsce mają 37 wydawnictw książkowych, (a liczba wydawanych przez nie różnego typu czasopism wynosi 84), prowadzą 18 księgarń i hurtowni, 4 rozgłośnie radiowe, w tym 1 ogólnopolską, oraz 2 stacje telewizyjne, a także 14 bibliotek i 31 muzeów.

Bogu niech będą dzięki za osoby konsekrowane, które „pracują we wszystkich częściach świata dla umocnienia i rozszerzenia Królestwa Chrystusa, głosząc Ewangelię wszędzie, nawet w najdalszych regionach” (*Vita consecrata*, 78); za ich wkład w ewangelizację narodów i świadectwo

o wartościach ewangelicznych, za ich bezinteresowną i żarliwą służbę ewangelizacyjną.

Zawierając wszystkie osoby konsekrowane Matce Bożej, która jest inspirującym wzorem całkowitego oddania się Chrystusowi, prosimy niech otoczy opieką działalność charytatywną, duszpasterską i misyjną osób konsekrowanych. Wyrażając wdzięczność za ich modlitwę i pracę w winnicy Pańskiej, prosimy Boga, aby wszystkich chronił i darzył pomyślnością i powiększał liczbę tych, którzy radosnym sercem podejmą drogę życia konsekrowanego.

+ Kazimierz Gurda

+ Kazimierz Gurda

biskup pomocniczy kielecki
Przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA

L.dz. 22/2008

ZARZĄDZENIE

Przekazujemy powyższy tekst do duszpasterskiego wykorzystania w III Niedzielę Zwykłą – 27 stycznia 2008 r.

Wrocław, 14.01.2008 r.

WIKARIUSZ GENERALNY